

Z Kresów przez Galicję na Górny Śląsk. Wspomnienie o Janinie Giżyckiej

From the Borderland, through Galicia, to the Upper Silesia.
Memoirs about Janina Giżycka

Joanna Lusek¹

Bytom

Streszczenie: Janina Giżycka urodziła się 16 maja 1877 r. w pobliżu Kamieńca Podolskiego. Uzyskała patriotyczne wychowanie. W 1895, zmuszeni do opuszczenia zaboru rosyjskiego, Giżyccy udali się do Krakowa, gdzie Janina podjęła studia na Wyższych Kursach dla Kobiet Baranieckiego i zaangażowała się w działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej. W 1900 r. kontynuowała naukę u Urszulanek w Beaugency, potem na Sorbonie i w College de France w Paryżu, a także na kursach pielęgniarstwa w Krakowie, Berlinie i Paryżu. Podczas I wojny światowej pracowała jako siostra Czerwonego Krzyża w szpitalach wojskowych. Prowadziła kursy pielęgniarstwa dla dziewcząt. Zaangażowała się w działalność Towarzystwa Opieki nad Legionistami. Po wojnie zamieszkała w Bytomiu na Górnym Śląsku i włączyła się w prace Polskiego Komisariatu Plebiscytowego i Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża w Bytomiu. Podczas Trzeciego Powstania Śląskiego pracowała jako naczelną pielęgniarką w punktach żywieniowych w Szopienicach i Łabędach. Po podziale Górnego Śląska, jako delegatka Towarzystwa Szkół Ludowych odwiedzała obozy uchodźców i powstańców śląskich. W 1922 r. uczestniczyła w uroczystości zorganizowanej dla uczczenia powrotu Górnego Śląska do Macierzy w Królewskiej Hucie, gdzie zamieszkała i pracowała jako nauczycielka francuskiego w Miejskiej Wyższej Szkole dla Kobiet. Później prowadziła czytelnię miejską i redagowała niedzielny dodatek prasowy dla kobiet. Zmarła 24 sierpnia 1937 r. została pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Summary: Janina Giżycka was born on 16 May 1877 near the town Kamieniec Podolski. Her patriotic parents brought her up to be a aware of Polish national traditions and socially responsible person. In 1895, after the expulsion from then-Russian territory, Giżycki's family moved to Krakow, where Janina started to studies at the Higher Courses for Women in the famous "Baraneum" and also she get involved in activity at the Folk School Society. In 1900 Giżycka continued her studies at the Ursuline Convent in Beaugency, and then in Paris, where she was a student at the Sorbonne and the College de France, and also nursing courses in Krakow, Berlin and Paris. During the Great War she worked as a Red Cross sister in military hospitals. She trained female youth as nurses. At that time she was involved in the activities of the Society of Care for Legionaries as well. After the war she was settled down in Upper Silesia in Bytom, where she joined in the activities of Polish Plebiscite Commissariat and Delegation of the Polish Red Cross in Bytom. In the third Silesian Uprising Janina Giżycka worked as the chief nurse at the nutritional stations in Szopienice and Łabędy. After the division of Upper Silesia into Poland and Germany, as a delegate Folk School Society, she visited refugee and for Silesian insurgents camps. In 1922 she took part in the celebrations of Upper Silesia return to the Motherland in the town of Królewska Huta, where she settled down and worked as a French teacher at the Municipal Female High School. Later, she run a municipal reading room. She also was an editor of a Sunday supplement for

¹ Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Dział Kresów i Kultur Pogranicza, Pl. Jana III Sobieskiego 2, 41-902 Bytom, joannalusek@op.pl

women. Janina Giżycka died on 24 September 1937, and was buried in the family grave at the cemetery Rakowice in Krakow.

Słowa kluczowe: służba sanitarna, powstania śląskie

Keywords: sanitary service, Silesian uprisings

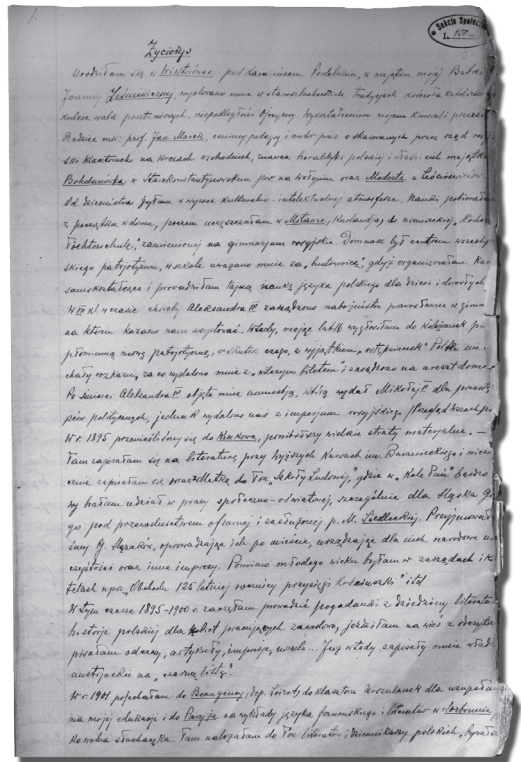
W zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu znajduje się „Księga Pamiątkowa Pracy Społeczno-Narodowej Kobiet na Śląsku od roku 1880-1922” (sygn. H-1978), przygotowana z inicjatywy Olgi Zarzyckiej-Ręgorowiczowej i Stefanii Kaszad-Eckertowej, wchodzących w skład Zarządu Komitetu Wystawy Pracy Kobiet Województwa Śląskiego w 1929 r. W słowie wstępnym Zarzycka-Ręgorowiczowa w kwietniu 1929 r. napisała: *Kto nie zna dobrze Śląska a weźmie ją [księgę] do ręki, znajdzie po chwili wglębieńia się w te kartki wiele rzeczy dla siebie nowych i niespodziewanych, pozna Śląsk lepiej i pokocha. A gdy ją kiedyś dostanie w swe ręce badacz, czy historyk znajdzie na pewno o różnej wartości treści i zapiski noszące na sobie piętno chwili, która je wydała, niejedno ziarno trwałej prawdy historycznej.*

Księga obejmuje 97 życiorysów kobiet, w większości spisanych odręcznie, aktywnych w okresie powstań i plebiscytu na polu społeczno-oświatowym na Górnym Śląsku. Księga zawiera niezwykle ciekawe biogramy kobiet zaangażowanych społecznie, wśród nich zaledwie kilka dotyczących osób związanych ze służbą sanitarną. Niezwykle ciekawy materiał stanowi niewątpliwie odręczny życiorys Janiny Giżyckiej, obejmujący karty 244-247, uzupełniony o fotografię oraz kopie dokumentów, poświadczających jej aktywny udział w podejmowanych w ramach Polskiego Czerwonego Krzyża podczas III powstania śląskiego zadań.

Janina Giżycka – osobowość niezwykle ciekawa, osoba zasłużona poprzez liczne inicjatywy o charakterze społecznym i oświatowym pozostaje dziś zapomniana. Urodziła się 16 maja 1877 r. pod Kamieńcem Podolskim. W domu rodzinnym Giżyckich kultywowano polskie tradycje patriotyczne, kształtując w Janinie od najmłodszych lat poczucie świadomości narodowej i społecznej. W 1895 r., po wydaleniu z Rosji, rodzina Giżyckich przeniosła się do Krakowa, gdzie Janina podjęła naukę na Wyższych Kursach dla Kobiet w osławionym „Baraneum”, zaangażowała się również w działania na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Od 1900 r. kontynuowała naukę najpierw w Klasztorze Urszulanek w Beaugency, potem w Paryżu, gdzie była wolnym słuchaczem na Sorbonie i w College de France, dalej na kursach pielęgniarskich w Krakowie, Berlinie i Paryżu. Podczas I wojny światowej pracowała jako siostra Czerwonego Krzyża w lazaretach wojskowych. Prowadziła również kursy sanitarne dla młodzieży żeńskiej. W tym czasie zaangażowała się również w działania na rzecz Towarzystwa Opieki nad Legionistami, z myślą o rekonwalescentach prowadziła zajęcia dokształcające. Po wojnie osiadła na Górnym Śląsku, w Bytomiu, gdzie włączyła się w działania Polskiego Komisariatu Plebiscytowego i tutejszej delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża. W III powstaniu śląskim Janina Giżycka pracowała jako naczelnia siostra w punktach żywniowo-opatrunkowych w Szopienicach i Łabędach. Po zatwierdzeniu podziału Górnego Śląska na część polską i niemiecką, jako delegatka Towarzystwa

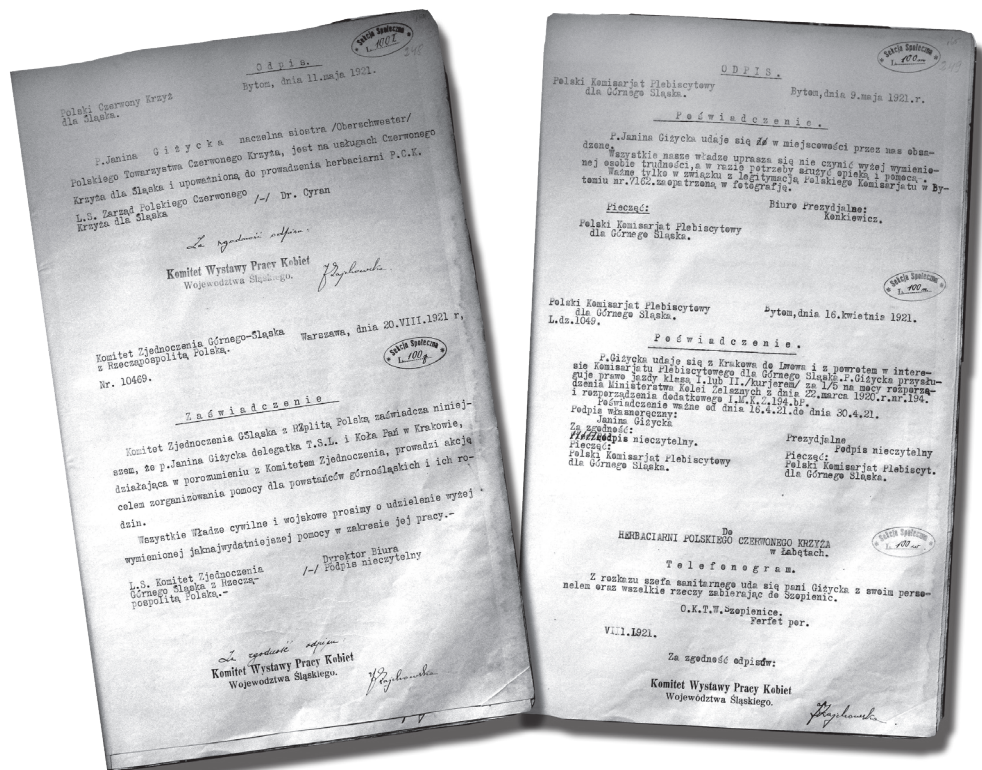
Szkół Ludowych, wizytowała obozy dla powstańców śląskich i obozy dla polskich uchodźców. W 1922 r. brała udział w uroczystościach związanych z powrotem Górnego Śląska do Macierzy w Królewskiej Hucie, gdzie osiadła na kolejne lata. Tam też pracowała najpierw jako nauczycielka języka francuskiego w Miejskim Gimnazjum Żeńskim, później prowadziła czytelnię miejską. Redagowała również „Głos Poranny”, dodatek niedzielny dla kobiet. Janina Giżycka zmarła 24 września 1937 r., została pochowana w Krakowie w grobie rodzinnym na Cmentarzu Rakowickim².

Przygotowany przez Janinę Giżycką zyciorys, napisany językiem literackim, w sposób niezwykle rzetelny i obiektywny dokumentuje, na zasadzie studium przypadku, historię służby sanitarnej kobiet podczas I wojny światowej oraz w okresie powstań śląskich. Zyciorys ów opatrzony został przypisami, które stanowią uzupełnienie ważnych wątków jej biografii. Podano również krótkie informacje wymienionych przez Janinę Giżycką osób, instytucji oraz stowarzyszeń, z którymi była związana.



Po lewej: Janina Giżycka w stroju siostry Czerwonego Krzyża. Po prawej: kartka z odręcznym zyciorysem
 Źródło: Muzeum Górnos Śląskie w Bytomiu, sygn. H-1978, Księga Pamiątkowa Pracy Społeczno-Narodowej Kobiet na Śląsku od roku 1880-1922, Janina Giżycka, k. 243-244.

² Janina Giżycka spoczywa w kwaterze XXXIV, rząd zachodni, grób 14 (Zarząd Cmentarza Komunalnych w Krakowie, Księga Cmentarza Rakowickiego, Janina Giżycka, b.p.).



Odpisy dokumentów na nazwisko Janina Giżycka. Po lewej: upoważnienie do prowadzenia herbaciarni Polskiego Czerwonego Krzyża w Łąbedach (Bytom, 11 maja 1922 r.); zaświadczenie o organizowaniu pomocy dla powstańców górnośląskich i ich rodzin z ramienia Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską (Warszawa, 20 sierpnia 1921 r.). Po prawej: poświadczenie dla członka Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu /nr 7162/, celem udzielenia pomocy (Bytom, 9 maja 1921 r.); poświadczenie dla członka Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu uprawniające do zniżki na przejazd kolejami żelaznymi (Bytom, 16 kwietnia 1921 r.); telefonogram do Herbaciarni Polskiego Krzyża w Łąbedach, dotyczy przeniesienia do punktu medycznego w Szopienicach (sierpień 1921 r.)

Źródło: Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, sygn. H-1978, Księga Pamiątkowa Pracy Społeczno-Narodowej Kobiet na Śląsku od roku 1880-1922, k. 248-249.

Życiorys

Urodziłam się w Wiktorówce pod Kamieńcem Podolskim, w majątku mojej Babcі – Joanny Leśniewiczowej³. Wychowano mnie w starszylacheckich tradycjach kościoła katolickiego, kulcie

³ Janina Giżycka, herbu Gozdawa, przyszła na świat w 16 maja 1877 r. w Wiktorówce pod Kamieńcem Podolskim (obecnie Ukraina) – w majątku należącym do jej dziadków – Tytusa Leśniewicza i Joanny Giżyckiej, herbu Gozdawa. Rodzice Janiny – Jan Marek Giżycki – historyk i genealog oraz Modesta Laura Leśniewicz pobrali się w 1876 r. w Berdyczowie (obecnie Ukraina). W posiadaniu ojca był majątek Bogdanówka na Wołyniu (obecnie Ukraina). Janina była najstarsza z czwórki rodzeństwa, miała dwóch braci – Iwona (ur. 1882 r.) i Franciszka Józefa (ur. 1885 r.) oraz siostrę – Julię Laurę (Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, Księga Cmentarza Rakowieckiego, Janina Giżycka, b.p.; *Jan Marek Giżycki...* <http://genealogia.grocholski.pl/gd/osoba.php?id=046670>. Data dostępu: 16 I 2015 r.) .

walk powstańczych i niepodległości Ojczyzny. Wykształceniem moim kierowali przezacni Rodzice: prof. Jan Marek [Giżycki]⁴, ceniony pedagog i autor prac o skasowanych przez rząd rosyjskich klasztorach na Kresach Wschodnich, znawca heraldyki polskiej i właściciel majątku Bohdanówka w Starokonstantynowskim, pow[iat] na Wołyniu oraz Modesta [Laura] z Leśniewiczów.

Od dzieciństwa żyłam w wysoce kulturalno-intelektualnej atmosferze. Nauki pobierałam z początku w domu, poczem uczęszczałam w Mitawie, Kurlandja [obecnie Łotwa], do niemieckiej „Höhere-Töchterschule” [wyższa szkoła żeńska], zamienionej na gimnazjum rosyjskie. Nasz dom był źródłem wszystkiego patriotyzmu. W szkole uważano mnie za „buntownicę”, gdyż organizowałam kursy samokształcące i prowadziłam tajną naukę języka polskiego dla dzieci i dorosłych. W VII kl[asie] w czasie choroby Aleksandra III⁵ zarządzono nabożeństwo prawosławne w gimnazjum, na którym kazano nam asystować. Wtedy, mając lat 16, wygłosiłam do koleżanek piękną mowę patriotyczną, wskutek czego z wyjątkiem „wstępniaczek” Polki nie usłuchały rozkazu, za co wydalono mnie z „wilczym biletem” i zasądzono mnie na areszt domowy. Po śmierci Aleksandra III objęto mnie amnestią, którą wydał Mikołaj II⁶ dla przestępców politycznych, jednak wydalono nas z imperium rosyjskiego.

Wr[oku] 1895 przenieśliśmy się do Krakowa – poniósłszy wielkie straty materialne. Tam zapisałam się na literaturę przy Wyższych Kursach im. [Adriana] Baranieckiego⁷ i niezwłocznie też zapisałam się wraz z Matką do „Towarzystwa Szkoły Ludowej”, gdzie w „Kole Pań” brałam udział w pracy społeczno-oświatowej, szczególnie dla Śląska Górnego, pod przewodnictwem

⁴ Jan Marek Antoni Giżycki herbu Gozdawa, pseudonim „Wołyniak” lub „Marek Gozdawa”. Urodził się w 1844 r. w Michnówce, w powiecie starokonstantynowskim na Wołyniu, zmarł w 1925 r. Pochodził z rodziny ziemiańskiej, był synem Kazimierza i Anny, z domu Żukowskiej, prawnuk Antoniego Klemensa Giżyckiego – szambelana Stanisława Augusta. Ukończył studia prawnicze w Odessie. Był wykładowcą akademickim na uniwersytetach w Dorparcie (obecnie Tartu w Estonii), tam też był członkiem Konwentu Polonia, i Mitawie (obecnie Jełgawa na Łotwie), nauczycielem gimnazjalnym, radcą stanu. W jego posiadaniu były dobra Bogdanówka, w powiecie wołyńskim. Pozostawił po sobie znaczący dorobek poświęcony historii ziem polskich, przede wszystkim zaś zakonów i klasztorów (D. Domalewska, *Jan Marek Giżycki zapomniany dziejopis*, „Czasopismo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich” 2006, t. 17, s. 65-77).

⁵ Aleksander III Aleksandrowicz, urodzony 26 lutego/10 marca 1845 w Petersburgu, zmarł 20 października /1 listopada 1894 r. w Liwadii. Syn Aleksandra II Romanowa i Marii Aleksandrownej, od 1881 r. cesarz Rosji, król Polski i wielki książę Finlandii (E. Radziński, *Aleksander II. Ostatni Wielki Car*, Warszawa 2005, s. 383).

⁶ Mikołaj II Aleksandrowicz Romanow, urodzony 6 maja/18 maja 1868 w Sankt Petersburgu, zmarł w nocy z 16 na 17 lipca 1918 w Jekaterynburgu. Był ostatnim cesarzem rosyjskim, ponadto królem Polski, wielkim księciem Finlandii. Panował w latach 1894-1917. Koronowany w Moskwie 14 maja/26 maja 1896. Był synem Aleksandra III z dynastii Romanowów i jego żony carycy Marii Fiodorowny. Święty prawosławny (E. Radziński, op. cit.).

⁷ W 1894 r., ze względu na manifestowanie postawy antypaństwowej – 17-letnia Giżycka odmówiła udziału w nabożeństwie w intencji cara Aleksandra III – została wydalona ze szkoły i objęta dozorem policyjnym. W wyniku zajścia rodzina Giżyckich utraciła majątek i została wydalona z Rosji, skąd przenieśli się do Krakowa. 17-letnia Janina uczęszczała począwszy od 1895 r. na Wyższe Kursy dla Kobiet prowadzone od 1868 r. przez Adriana Baranieckiego (1828-1891). Od nazwiska organizatora określano je mianem „Baraneum” Skupiały młode kobiety, umożliwiając naukę tym, które miały zamiar kształcić się dalej, a pozbawione były wówczas możliwości studiowania na wyższych uczelniach. Kursy dostępne były dla kobiet w wieku od 16 lat, niezależnie od wcześniejszego wykształcenia. Obejmowały one wydziały: historyczny, literacki, przyrodniczy, artystyczny, gospodarczy i handlowy (Por. J. Kras, *Wyższe Kursy dla Kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868-1924*, Kraków 1972).

ofiarnej i zastużonej p. Siedleckiej⁸. Przyjmowałyśmy G[órno] Ślązaków, oprowadzając ich po mieście, urządzając dla nich narodowe uroczystości i inne imprezy. Pomimo młodego wieku byłam w zarządach i komitetach np. „Obchodu 125 letniej rocznicy przysięgi Kościuszki” itd. W tym czasie 1895-1900 zaczęłam prowadzić pogadanki z literatury i historii polskiej dla kobiet pracujących zawodowo. Jeździłam na wieś z odczytami, pisałam odezwy, artykuły, imprese, nowele... Już wtedy zapisały mnie władze austriackie na „czarną listę”. W r[oku] 1900 pojechałam do Beaugency, dep[atrament] Loiret, do Klasztoru Urszulanek, dla uzupełnienia mojej edukacji i do Paryża na wykłady języka francuskiego i literatury w Sorbonie, jako wolna słuchaczka. Tam należałam do Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, bywałam u pp. Władysławów Niekiewiczów i p. Marji z Niekiewiczów Godeckiej (dziś Adama) oraz wielu polskich i niektórych domach francuskich, robiłam wycieczki zwiedzając zabytki. Brałam udział w wykładach w College de France.

Powróciwszy do kraju pojechałam na Kresy Wschodnie, jako prywatna nauczycielka, gdzie oprócz zajęć prywatnych darmo uczyłam po polsku dzieci oficjalistów i robotników, szerzyłam poczucie polskości przez odczyty, „biblioteki wędrowne” itd. Mając ciągły kontakt z Krakowem przewoziłam „biblułę”, pod tajnym przybranym nazwiskiem na Podole i Zagłębie Dnieprowskie. Pisywałam coraz więcej, niektóre prace umieszczałam w „Przeglądzie”, „Przedświcie”, „Słowie Polskim”, „Czynie” itd. Większość moich utworów nie wyszła w druku. Chcąc przychodzić z pomocą cierpiącym i bliżej poznać ludzi, nabyć wiadomości psychologicznych, przeszłam potrójny kurs pielęgniarstwa w Krakowie, Berlinie i Paryżu. Po praktykach w szpitalu pojechałam do Karlstadu w r[oku] 1905, wykorzystawszy znajomość obcych języków miałam międzynarodową klientelę w czasie dozoru, resztę zaś czasu poświęciłam studiom i podróżom, zwiedziłam sama i kosztem własnym całą środkową Europę, nawiązując stosunki z ludźmi wszelkich stanów i zawodów, starając się poznać kraj, obyczaje itd.

W jesieni roku 1914 byłam w Karlstademie, gdy wybuchła austriacko-serbska zawierucha, wyjechałam jako siostra Czerwonego Krzyża do Krakowa. Jechałam z biletem wojskowym „offener Befehl” wojskowym pociągiem, gdy ludność cywilna nie miała już swobody ruchów i byłam świadkiem scen: degradowania oficerów przez żołnierzy, rozpacz ludności dotkniętej klęską wojny, rozpasania i demoralizacji. Na podstawie moich świadectw niezwłocznie przyjęto mnie jako pielęgniarkę do wojskowych szpitali. Jako naczelną siostrą prowadziłam Kursa Sanitarne dla dziewcząt. Całą wojnę pracowałam jako „Armee-Schwester” w Krakowie, dzieląc los żołnierzy, tj. ostawioną dietę, niewygody i zmęczenie niepomierne, służąc im nie tylko pomocą, ale i pociechą duchową. Jaką radość sprawiało nam ich polepszenie w zdrowiu, a jednocześnie opłakiwałam tych, którzy zmarli na moich rękach! Należałam do „Opieki nad

⁸ Janina Giżycka zaangażowała się, wraz z matką, w działalność społeczną Towarzystwa Szkoły Ludowej, utworzonego w 1891 r. dla uczczenia 100-lecia Konstytucji 3 Maja, celem rozwoju oświaty wśród ludu. Z inicjatywy Towarzystwa powoływano liczne biblioteki, szczególnie w ośrodkach wiejskich, zapatrując je w książki, czasopisma i gazety. Jego współzałożycielem był Ernest Tytus Bandrowski (1853-1920), profesor chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim, dyrektor krakowskiej Szkoły Przemysłowej, współzałożyciel dziennika „Reforma” (później „Nowa Reforma”), radny krakowski, a następnie wiceprezydent Krakowa, poseł do Sejmu Galicyjskiego, gdzie przewodniczył sekcji szkolnej. Na cele realizacji zadań Towarzystwa przeznaczył znaczną część swojego majątku (M. Żukow-Karczewski, *Cale miasto mówiło... O Bandrowskim*, „Echo Krakowa”, 4 X 1994 r., nr 193. Źródło do działalności Towarzystwa Szkół Ludowych: Archiwum Państwowe w Krakowie, Towarzystwo Szkoły Ludowej Zarząd Główny w Krakowie (1892-1940), zesp. 29-569/0).

Legjonistami". Prowadziłam dla nich kursa oświatowe. Stanowiliśmy jedną wielką rodzinę!

W czasie wojny wyjechałam dwa razy z ramienia Książęco-Biskupiego Komitetu (Sapiechy) jako siostra szczepiąca przeciwko ospie w r. 1915 do por. [Władysława] Garlickiego⁹, gdzie spędziłam osiem miesięcy, w tym zimę, życia koczowniczego, w strasznie zniszczonych miejscowościach strony polskiej i ruskiej, jeżdżąc od wsi do wsi, samodzielnie szczepiąc około 800 osób dziennie i urządzając pogadanki oświatowo-religijne dla tamtejszej tak ciężko doświadczonej ludności. Mieszkałam przygodnie na probostwie, u nauczycieli, wójta, włościan, we dworach, często wzywana do łóża chorych. Wielką życzliwość okazywały mi władze, duchowieństwo, włościanie..., zaś w r[oku] 1917 w ziemi radomskiej, poczem wróciłam do moich ukochanych żołnierzy.

W r[oku] 1920 straciłam Matkę, w dowód jak była cenioną może postużyć fakt, jak na Kraków niezwykle dużego orszaku żałobnego, w którym pomiędzy duchowieństwem, delegatami Tow[arzystw] itd. odznaczała się wielka liczba żebraków. W tymże roku, we wrześniu, udałam się do Bytomia, wysłana przez Warszawski Komitet Pomocy dla G[órnego] Śląska¹⁰. Tam pracowałam w „Lomnickim Hotelu”, pod egidą W[ojciecha] Korfantego, w wydziale prawnym¹¹

⁹ Władysław Garlicki, pseudonim „Bogumił” urodził się 8 grudnia 1897 r. w Przemyślu, zmarł 25 stycznia 1953 r. w Paryżu – zawodowy oficer artylerii. W okresie okupacji, oficer Komendy Głównej Armii Krajowej. Uczestnik powstania warszawskiego, dowódca odcinka w „Podobwodzie Śródmieście-Południowe”. Był uczestnikiem I wojny światowej. Od listopada 1918 r. w Wojsku Polskim. W stopniu podporucznika brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, w szeregach 3 pułku artylerii ciężkiej. W grudniu 1919 r. jako oficer 1 baterii pułku walczył w Przemyślu, a następnie we Lwowie. Był czynnym uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Po wojnie zweryfikowany w stopniu porucznika artylerii z starszeństwem od 1 czerwca 1919 r. (*Zarys historii wojennej 3-go pułku artylerii ciężkiej im. Króla Stefana Batorego*, oprac. kpt. Władysław Zaufal, „Wojskowe Biuro Historyczne” 1930, s. 7; *Rocznik Oficerski 1924*, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1924, s. 824).

¹⁰ W trudnym i burzliwym okresie przedplebiscytowym Janina Giżycka poświęciła się pracy na rzecz Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, działała aktywnie w wydziałach prawnym i organizacyjnym. brała udział w wiecach patriotycznych, organizowała odczyty, prowadziła zajęcia ucząc języka polskiego. Zaangażowała się również w działania delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża w Bytomiu, nad którą pieczę sprawował lekarz – dr Emil Cyran. Prowadziła szkolenia dla młodzieży żeńskiej i kobiet w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Kandydatki tychże rekrutowały się głównie z Towarzystwa Polek, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i kół śpiewaczych. Program obejmował znajomość: 1. zasad higieny osobistej i higieny otoczenia, 2. umiejętność zakładania opatrunku, 3. znajomość materiałów opatrunkowych, 4. umiejętność postępowania na wypadek: krwotoku, złamania kończyn i oparzeń, 5. znajomość technik transportu chorych i rannych, 6. pozyskanie elementarnych wiadomości z zakresu: anatomii i pielęgnowania chorych. Kursy kończyły się egzaminem w obecności lekarzy, w Bytomiu przewodniczącym tejeże był dr Emil Cyran. Uczestniczki kursów pracowały następnie w punktach opatrunkowych, pełniły też służbę jako sanitariuszki i łączniczki (K. Brożek, *Polska służba medyczna w powstaniach śląskich i plebiscycie*, Katowice 1973, s. 94-95, 115; B. Sołtysówna-Schayerowa, *Praca kobiet w służbie czynnej na Śląsku*, Katowice 1931, s. 88-89).

¹¹ Wydział Prawny Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, podlegał Konstantemu Wolnemu – zastępcy komisarza Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Wydawano w nim opinie prawne zawieranych przez komisariat umów służbowych i kontraktów zakupów, zapewniał ponadto opiekę prawną szykanowanym i prześladowanym przez władze niemieckie. Przy wydziale Prawnym powołano Komisję Samorządową w skład której weszli poza Konstantym Wolnym: Paweł Kempka, Józef Potyka, dr Bernard Diamand, Józef Rymer, Józef Biniszkievicz, Edward Rybarz i dr Kazimierz Rakowski. Komisja rozpatrywała opracowany przez Wojciecha Korfantego i dra Józefa Buzka projekt statutu organicznego województwa śląskiego (*Encyklopedia Powstań Śląskich*, Opole 1982, s. 623).

i organizacyjnym¹². Na czele pierwszego stali p. [Edward] Rybarz¹³ i [Józef] Rymer¹⁴. „Koleżanką” moją była p. [Olga] Zarzycka, późniejsza p. Ręgorowiczowa. Pracowałam z p. radcą J. Przybyłą oraz innymi. Na czele drugiego p. por. [Janina] Omańkowska¹⁵ i [Halina] Stęślicka¹⁶.

¹² Wydział Organizacyjny Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, kierował nim dr Roman Konkiewicz – zajmowano się w nim powoływaniem polskich komisariatów plebiscytowych oraz realizacją przez nie założonych zadań. W sekcji propagandy Wydziału kierowano przygotowaniem i wydawaniem ulotek, afiszy i broszur oraz organizowaniem wieców. Wśród pracowników Wydziału byli ponadto: Ludwik Kloske, Jan Krupa, Franciszek skórka, Stanisław Kowalik, Karol Bula, Bronisław Dyla, Aleksy Szlenka, Józef Gruszka i Jan Wycisk (*Encyklopedia Powstań...*, s. 623).

¹³ Edward Rybarz (1884-1940), ur. w Suminie, pow. rybnicki. Kształcił się w seminarium Wincentego Lutosałwskiego w Krakowie, naukę kontynuował w Londynie. W latach 1905-1906 osadzony w więzieniu w Gliwicach za działalność w ruchu „Eleusis”. Był redaktorem „Polaka” (1909-1910), „Gazety Ludowej” (1911-1913), „Dziennika Górnośląskiego” i „Górnoślązaka” (1913-1918). Należał do Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Był delegatem na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu, następnie w latach 1918-1919 organizował polskie rady ludowe i Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu. Należał do grona założycieli POW na Górnym Śląsku. Po zakończeniu I powstania śląskiego współorganizował Generalny Sekretariat Plebiscytowy i Centralne Biuro Informacyjne dla Koalicji. Był współzałożycielem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego (styczeń 1920 r.). Pracował jako kierujący Wydziałem Prasowym w Polskim Komisariacie Plebiscytowym w Bytomiu. Podczas III powstania śląskiego redagował „Gońca Śląskiego” i „Oberschlesische Grenzzeitung”. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, Krzyżem Oficerskim Orderu Gwiazdy Rumunii oraz Srebrnym Wawrzynem Akademickim (*Encyklopedia Powstań Śląskich*, Opole 1982, s. 489-490).

¹⁴ Józef Rymer (1882-1922), urodził się w Zabełkowie pod Raciborzem. W wieku 16 lat wyemigrował do Westfalii, gdzie pracował jako górnik. Działał tam w takich organizacjach jak: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Czytelni Ludowych. W 1913 r. przyjechał do Katowic. Kontynuował działalność społeczną i patriotyczną, jako prezes Centralnego Zarządu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Był delegatem na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu w 1918 r. Następnie działacz Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu oraz wiceprezes Narodowego Stronnictwa Robotniczego. Współuczestniczył w powołaniu do życia Naczelnej Rady Ludowej Górnego Śląska. W 1919 został posłem na Sejm RP, pracował nad projektem przyszłej administracji ziemiami śląskimi. Po wydaniu decyzji o przeprowadzeniu na Górnym Śląsku plebiscytu, wszedł w skład Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, jako zastępca jego przewodniczącego – Wojciecha Korfanteo. Brał też udział w III powstaniu śląskim jako członek Naczelnej Władzy Cywilnej. W czerwcu 1922 r. został wybrany pierwszym wojewodą autonomii śląskiej. Zmarł na udar mózgu 5 grudnia 1922 r. (Por. Z. Hojka, Józef Rymer: *Biografia polityczna*, Katowice 2002).

¹⁵ Janina Omańkowska (1859-1927) działaczka plebiscytowa. Urodzona w Srebrnikach, powiat wąbrzeski. Była redaktorem „Gońca Wielkopolskiego” w Poznaniu. W 1903 r. zamieszkała w Bytomiu, współpracowała m.in. z „Katolikiem”. Była organizatorką polskich towarzystw kobiecych. W 1918 r. działała aktywnie w polskiej Powiatowej Radzie Ludowej w Bytomiu. Uczestniczyła w obradach Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu. Podczas I powstania śląskiego w jej bytomskim mieszkaniu umieszczono kasy zasiłków dla rodzin powstańczych. W okresie około plebiscytowym organizowała wiece kobiece. Była inicjatorką powołania w 1920 r. Związku Towarzystw Polek na Śląsku i przewodniczącą Zarządu Głównego. Podczas III powstania śląskiego włączyła się w akcję aprowizacyjną. Po zakończeniu powstania zamieszkała w Królewskiej Hucie. Członkini Chrześcijańskiej Demokracji, z jej ramienia posłanka na Sejm Śląski I kadencji. Założycielka i redaktorka „Głosu Polek”. Została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta (*Encyklopedia Powstań...*, s. 355).

¹⁶ Halina Felicja Stęślicka (1897-1957), urodzona w Siemianowicach Śląskich, zmarła w Nottingham. Posłanka na Sejm I kadencji (1922-1927) z ramienia chadecji, działaczka organizacji kobiecych i publicystka, członkini Narodowej Organizacji Kobiet. Była członkinią Związku Towarzystw Polek. W Sejmie należała do Komisji Opieki Społecznej i Inwalidztwa oraz Komisji Zdrowia Publicznego. Była sekretarką w Podkomisji Konstytucyjnej dla spraw autonomii Śląska i uwzględnienia śląskich ustaw autonomicznych w ustawach ogólnopolskich. Była członkiem klubu Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. Od 1925 r. pracowała w Grupie Parlamentarnej Polsko-Francuskiej (T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922-1927*, Poznań 1923, s. 471).

Zostałam obrana honorową „gospodynią” tegoż Hotelu. Zadaniem mojem był dozór porządku i kuchni, urządzenie wieczorów towarzyskich itd. Głęboko wryły mi się w pamięć wieczory: Wigilijny i Nowego Roku, podczas których zebrali się wszyscy pracownicy ze strażą włącznie oraz patryjoci z miasta. Błogosławione to były czasy, kiedy serca biły w przyspieszonym tempie radości i nadziei tej ziemi dla Macierzy. Mieszkałam u zniemczonego kolejarza Żurka, spałam siedząco – na dwóch stołkach. Podpisał odezwę Korfantego, że uczyć się będzie po polsku, dla przypomnienia o kolejach polskich i postać syna na naukę do Poznania, ale głosował za Niemcami, zawsze starając się o korzyści materialne. Przeniosłam się stamtąd do Hotelu „Schlesischer Hof”. Tam bowiem i w „Reichshof’ie” koncentrowało się życie polskie. Co niedziela przemawiałam na 3, 4 wieczach, nie obiecując dóbr materialnych – mówiłam o reformie rolnej, o wyższości naszej kultury pokojowej, o szkolnictwie i polskich zakładach przemysłowych, o podwyższeniu płac robotnikom, o lepszym traktowaniu przez władze polskie. Mówiłam przeciwko niemieckim kapitalistom. Przemówienia moje miały tło religijno-społeczno-historyczne. Polskę porównywałam do litości ze Starego i Nowego Testamentu, przedstawiałam Polskę jako Chrystusa narodów. Stuchaczy miałam od kilkunastu do kilku tysięcy. Po każdym niemal wiecu była „tańcówka”. Dziwiono się, że umiem mówić, ale nie umiem tańczyć. Przemawiałam także po niemiecku, do „Oberschlesische Volkspartei” gościnnie podejmowana.

Byłam instruktorką „Kół Polek” i robiłam objazdy po całym niemal obszarze Śląska Górnego, prowadziłam też kursa języka polskiego dla Straży Lomnickiej. W r[oku] 1921 byłam reprezentantką „Lomnicu” przyjmującą wraz z miejscowym Komitetem Obywateli Polaków przyjeżdżających na głosowanie za Polską. Chwil tych nie zapomnę nigdy. 3 V 1921 r. będąc dnia tego w Krakowie wróciłam do Bytomia, na wiadomość o wybuchu III powstania na Śląsku G[órnym], by w nim brać czynny udział i zostałam zaangażowana przez dra [Emila] Cyrana¹⁷, naczelnika polskiego Czerwonego Krzyża Śląska G[órnego], jako naczelnia siostra punktu żywnościowo-opatrunkowego w Szopienicach¹⁸. Byłam tam obecna na wielkiej manifestacji pogrzebu kilkunastu ofiar bestialstwa Niemców i innych wstrząsających scen. Po miesiącu przeniesiono mnie na bardziej odpowiedzialną i samodzielną placówkę do Łabęd pod Gliwicami, tj. o parę kilometrów od granicy niemieckiej z „płynnym” terenem wojny. Miałam

¹⁷ Emil Cyran (1886-1966) – lekarz, powstaniec, działacz plebiscytowy. W 1914 r. otrzymał dyplom lekarski, w 1918 r. doktora nauk medycznych. W latach 1916-1918 pracował jako asystent uniwersyteckiej kliniki neurologiczno-psychiatrycznej we Wrocławiu – wydawał Polakom zaświadczenia odraczające służbę wojskową. Od 1919 r. organizował tajne kursy sanitarne, m.in. w Bytomiu, Katowicach, Szopienicach i Zabrze. Był zaangażowany w tworzenie struktur Polskiego Czerwonego Krzyża dla Śląska. Jeden ze współorganizatorów służby sanitarnej w II i III powstaniu śląskim. W tym ostatnim kierował ponadto Centralnym Komitetem Czerwonego Krzyża dla Śląska. Od 1922 r. kierował, z wyłączeniem lat II wojny światowej, Śląskim Zakładem Psychiatrycznym (później: Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych) w Lublińcu. Podczas wojny sprawował opiekę nad żołnierzami osadzonymi w obozach jenieckich w III Rzeszy i Rumunii. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta i Orderem Sztandaru Pracy (*Encyklopedia Powstań Śląskich*, Opole 1982, s. 80).

¹⁸ Alicja Czarlińska w swojej relacji podaje: *Na stacji północnej w Szopienicach otworzono kantynę, dla przejeżdżających powstańców, tam też otwarto punkt opatrunkowy pod kierunkiem p[ani] Giżyckiej* (MGB, sygn. H-1978, Alicja Czarlińska, k. 232). w Szopienicach. Kierowała nim Maria Rajda-Kujawska, jedyna kobieta-lekarz w III powstaniu. W Szopienicach mieściła się wówczas Centralna Składnica Sanitarna, w której składowano materiały opatrunkowe i środki medyczne. Podobne magazyny, choć mniejsze, prowadzono wówczas również w Bytomiu i Sosnowcu (K. Kujawski, *Służba sanitarna w III powstaniu śląskim*, [w:] *O wolność Śląska*, Katowice 1931, s. 54; K. Brożek, op. cit., s. 130).

w tym chaosie tranzytowym nawał pracy, w tym osiem Górnoślazaczek do pomocy i młodszą Martę Ogrodnikównę ze Sosnowca. Dziewczęta moje pełniły dyżury dzienne i nocne po cztery, ja sypiałam i odpoczywałam po kilka godzin – gdy i o ile znalazła się chwila wolna. W bardzo krótkim czasie postoju dawaliśmy żywność: herbatę, kawę z mlekiem kondensowanym, chleb ze smalcem amerykańskim – oprócz tego zupy z krupami i słoniną. Daleko stąd było do restauracji, do miasta, a restauracja dworcowa położona o kilka kroków bardzo nieprzyjaźnie usposobiona nic sprzedać nam nie chciała. Przybywało jednorazowo kilkuset powstańców, a przejeżdżających partyj było nieraz kilkanaście i więcej, w gorącym czasie, na dobę.

W czasie plebiscytu i powstania stykałam się z francuską misją wojskową i miałam sposobność wyjednywać rozmaitego rodzaju pomoce dla ludności, w Łabędach w szczególności dobrych byłam z nimi stosunkach.

Pomimo częstych, groźących w czasie plebiscytu i powstań niebezpieczeństw, nie miałam więcej pożałowania godnych przygód. Strzegł mnie Bóg, strzegł i ludzi. Po zlikwidowaniu powstania odwołaną zostałam wraz z moim personelem i pozostałą żywnością. Wyjechałam ostatnim pociągiem towarowym, w wagonie dla sześciu koni – podróż z Łabęd do Sosnowca trwała trzy dni.

Za plebiscyt i powstania dostałam odznaczenie¹⁹.

Powróciwszy do Krakowa, po należytym wypoczynku, wysłano nas, „Koło Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej” – p. majorową Bojnarową, także pracownicę plebiscytową, i mnie na objazdy obozów dla internowanych powstańców śląskich. Przekonawszy się na miejscu o k. 105. potrzebach i brakach, jeździliśmy do Warszawy, do Sejmu, między innymi do [Antoniego Augusta] Matakiewicza, do marszałka [Wojciecha] Trąpczyńskiego z interwencją zawsze uwzględnianą, byliśmy również w kontakcie z p[aniami] z „Białego Krzyża”²⁰ i „Towarzystwem Polek” w Warszawie. Niestety nie prowadziłam notatek i wiele rzeczy, nazw wyszło mi z pamięci. Na uroczystość przyłączenia Śląska Górnego do Polski przyjechałam jako delegatka „Koła Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej”, poczem udałam się do Królewskiej Huty, gdzie zajęłam się redagowaniem bezpartyjnego podówczas „Głosu Porannego” p. L[eo]polda Nowaka, wydając oprócz zwykłego numeru dodatki niedzielne dla kobiet. Po przejściu tej gazety w ręce NPR-u zostałam nauczycielką języka francuskiego w pierwszym polskim Liceum w Królewskiej Hucie, którego dyrektorką była p. Kęszycka.

W r[oku] 1923 zaproponował mi p. P[aweł] Dombek, pierwszy polski prezydent w Królewskiej Hucie, zasłużony działacz narodowy i prawdziwy Ojciec miasta, kierownictwo „Czytelnicy narodowej im. M[arii] Parczewskiej”, gdzie pracuję dotychczas. Wraz z tą pracą weszłam

¹⁹ Za udział w III powstaniu śląskim Janina Giżycka została w 1921 r. odznaczona odznaką Józefa Hallera „Za służbę narodową”.

²⁰ Polski Biały Krzyż był paramilitarną organizacją cywilną, utworzoną w Stanach Zjednoczonych podczas I wojny światowej, dzięki staraniom żony Ignacego i Heleny Paderewskich, w celu niesienia pomocy ofiarom wojny. Paderewska, wskutek sprzeciwu Czerwonego Krzyża wobec utworzenia polskiej filii organizacji, finansowała nabór ochotniczek do służby pielęgniarskiej, które były następnie wysłane w miejsca, gdzie podczas I wojny walczyli Polacy wcieleni do armii rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej. Zgodnie ze statutem zadanie Białego Krzyża koncentrowało się również na szerzeniu kultury i oświaty, rozbudzaniu postaw patriotycznych oraz świadomości narodowej wśród żołnierzy polskich w armiach zaborczych (E. J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż 1918-1961*, Białystok 1997; A. Niewęglowska, *Polski Biały Krzyż a wojsko w latach 1919-1939*, Toruń 2005).

w kontakt z „*Jałmużnikiem oświaty polskiej*” nazwiskiem Stanisław Bęza, który zasila naszą czytelnię w książki i prorektorem A. Parczewskim.

W r[oku] 1925 straciłam Ojca i dla przebolewania tej straty pojechałam na własny koszt do Francji, żeby odwiedzić placówki przeważnie rolnicze robotników polskich, w tym północne Zagłębie. Pod przewodnictwem ks. [Wilhelma] Szymbora odbyłam pierwszą we Francji polską pielgrzymkę narodową do Lourdes. Złożoną z robotników, rzemieślników, służby domowej itd., księży i wielu intelektualistów. Na wszystkich objazdach serdecznie i entuzjastycznie byłam przyjmowaną i bliski z nimi nawiązałam kontakt. W r[oku] 1927 pojechałam do Lizieux. Grobu św. Tereski i widziałam się z przyjaciółmi. W zeszłym roku byłam w Abbacji dla zdrowia i odwiedzenia dawnych znajomych. W roku bieżącym 1929 zdałam egzamin bibliotekarski przy Krakowskiej Szkole Nauk Społecznych im. [Adriana] Baranieckiego. W dalszym ciągu pracuję zawodowo w czytelni, udzielam lekcji prywatnych, pisuję, wygłaszam referaty, należę do Towarzystw, z wybitnymi jednostkami jestem w korespondencji u nas i zagranicą.

Na zakończenie czuję się w obowiązku podziękować Panu Bogu, niezastąpione łaski uzyskane w życiu – przede wszystkim za spełnienie najskrytszych marzeń – dożycia zmartwychwstania Ojczyzny, możliwość udziału w wszechświatowej wojnie o wolność ludów, zbierania doświadczeń i współpracy przy Jej odbudowie i tyle, tyle podniosłych, mocnych chwil...

Janina Giżycka

Załącznik 1

Relacja dr Marii Rajdy-Kujawskiej (Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, sygn. H-1978, Księga Pamiątkowa Pracy Społeczno-Narodowej Kobiet na Śląsku od roku 1880-1922, Dr Marja Kujawska-Rajda, k. 340-341)

Moja praca na Śląsku zaczęła się na początku października 1920 roku, gdy po skończonym egzaminie lekarskim Polski Czerwony Krzyż mnie zawołał na Śląsk. Prowadziłam tam kursy sanitarne w Bytomiu, Katowicach, Gliwicach, Zabrze. Równocześnie organizowałam polskie położne, zakładające polskie związki położnych prawie we wszystkich powiatach Górnośląska. W dniu plebiscytu i najbliższy czas po nim byłam lekarką dyżurną pogotowia ratunkowego Hotelu Lomnitz, komisariacie plebiscytowym w Bytomiu. Dalsze tygodnie po plebiscycie przygotowywałam wykazy środków opatrunkowych. Podczas trzeciego powstania prowadziłam najpierw stację opatrunkową w Rożdżeniu, potem w Małej Dąbrówce. Później powierzono mi pociąg sanitarny, którym wozilałam rannych z frontu środkowego do szpitali w Sosnowcu i Będzinie. W drugiej połowie maja byłam lekarką w szpitalu polowym w Toszku. Stamtąd odwołano mnie do szpitala powstańczego w Mysłowicach, gdzie pracowałam jako lekarz asystent do stycznia 1922 r. W lutym 1922 r. zaczęłam pracę swoją w Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach, organizując i przeprowadzając 3-miesięczny kurs pielęgniarek.

Potem objęłam kierownictwo Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach, piastując ten urząd do lutego 1923 r. Wyprowadziwszy się z Katowic złożyłam kierownictwo PCK. Dalszą pracą społeczną zajmowałam się w miejscowych towarzystwach w Brzezinach Śląskich.

*Dr Marja Kujawska-Rajda
Brzeziny Śląskie, 14 lutego 1929 r.*